



# MODLITWA

## w pierwszą sobotę miesiąca

# 43

kwiecień 2020

www.zr.diecezja.pl

### MYŚLI DO HOMILII



1. Okres Wielkiego Postu zbliża się ku końcowi. Rośnie intensywność naszych duchowych przeżyć. W minionych tygodniach rozważaliśmy mękę Jezusa podczas Gorzkich Żali i Dróg krzyżowych, podczas odmawiania różańca i indywidualnych medytacji. Jutro będziemy wsłuchiwać się w opis męki Pana odczytywany w czasie Mszy Świętej, a w Wielki Piątek będziemy przeżywać to misterium z jeszcze większym zaangażowaniem. Myśli wszystkich, którzy kochają Jezusa, biegną ku Niemu i przeżywają każde cierpienie, które Go dotyka. Bolesne jest już to, że arcykapłani i faryzeusze wydają polecenie, – o czym przypomina dzisiejsza Ewangelia – aby każdy, ktokolwiek będzie wiedział o miejscu pobytu Jezusa, doniósł o tym, by można było Go pojmać. Godzina Jego męki się zbliża.

2. W pierwszą sobotę miesiąca staramy się wpatrywać w niepokalane Serce Maryi i uczymy się od Niej rozważania wszystkiego, co Jezus czynił i czego nauczał. Rozważanie Jego cierpienia ma pewne pierwszeństwo w stosunku do innych medytacji. Mówił On do św. Faustyny: „Jedna godzina rozważania mojej bolesnej męki większą zasługę ma aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi; rozważanie moich bolesnych ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a mnie sprawia wielką radość” (Dzienniczek, 369). W męce Zbawiciela objawia się najpełniej Jego nieskończona miłość, Jego bezgraniczne miłosierdzie, a także Jego boska mądrość. Jest to mądrość, której nie może pojąć ktoś, kto nie uwierzył, że Jezus jest Synem Bożym. Przywódcy Izraela nie przyjęli Jego nauki i zdecydowali o pojmaniu Go.

3. Gdy wpatrujemy się w cierpiącego Zbawiciela, gdy słuchamy Ewangelii o Jego biczowaniu i cierniem ukoronowaniu, o Jego dźwiganiu krzyża i wielogodzinnym konaniu w okrutnej męce, często brak nam słów i rozważanie staje się bardziej kontemplacją. Wtedy usta milczą, a serce bije mocniej. Ono uczestniczy w tym, co przeżywa Jezus. Zapewne tak przeżywała mękę Syna Maryja. Nie znamy żadnego słowa, który by w tym czasie wypowiadała, ale nie mamy wątpliwości, że sercem była blisko Niego i trwała wiernie pod krzyżem. Z Nią chcemy przeżywać mękę i zmartwychwstanie Jezusa.



## MEDYTACJA O TAJEMNICACH RÓŻAŃCA

W: (Modlitwa Anioła z Fatimy): O Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie i miłuję Ciebie. Proszę Cię o przebaczenie dla tych, którzy w Ciebie nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i Ciebie nie miłują. Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty. W najgłębszej pokorze cześć Ci oddaję i ofiaruję Tobie Przenajdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego na ołtarzach całego świata jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi, proszę Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników.

P: Uwielbiamy Cię, Panie Jezu, obecny wśród nas. W tę pierwszą sobotę miesiąca, u progu Wielkiego Tygodnia, wraz z Maryją stajemy przy Tobie. Od Niej chcemy uczyć się kontemplować Twoją miłość. Tylko „parząc” w Twoje jaśniejące Oblicze możemy zaczerpnąć siły do trwania w wierze, pomimo dotykających nas przeciwności. Pozwól nam przeżywać z Tobą cierpienie, które obecnie nas spotyka, a przez to wynagradzać za grzechy nasze i całego świata oraz przyczyniać się do naszego i innych uświęcenia. W naszej modlitwie wzywamy wstawiennictwa św. Jana Pawła Wielkiego i wsłuchujemy się w jego słowa o kontemplacji zawarte w liście apostolskim o różańcu.

L1: «Przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce» (Mt 17,2). Ewangeliczną scenę przemienienia Chrystusa, w której trzej apostołowie, Piotr, Jakub i Jan, zdają się jakby porwani pięknem Odkupiciela, można przyjąć za *ikonę chrześcijańskiej kontemplacji*. Utkwić wzrok w Chrystusowym obliczu, rozpoznać Jego tajemnicę w zwyczajnej, bolesnej drodze Jego człowieczeństwa, aż ujrzy się Boski blask, objawiony ostatecznie w Zmartwychwstałym, zasiadającym w chwale po prawicy Ojca, to zadanie każdego ucznia Chrystusa, a zatem i nasze zadanie. Kontemplując to oblicze, otwieramy się na przyjęcie tajemnicy życia Trójcy Przenajświętszej, by doznawać wciąż na nowo miłości Ojca i cieszyć się radością Ducha Świętego. W ten sposób urzeczywistniają się również dla nas słowa św. Pawła: «wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu» (2 Kor 3,18).

L2: *Maryja jest niedoścignionym wzorem kontemplacji Chrystusa*. Oblicze Syna należy do Niej ze szczególnego tytułu. To w jej łonie ukształtowało się, biorąc od Niej również ludzkie podobieństwo, które wskazuje na jeszcze większą z pewnością bliskość duchową. Nikt nie oddawał się równie pilnie kontemplowaniu Chrystusowego oblicza, jak Maryja. Oczy Jej Serca skupiły się w jakiś sposób na Nim już w chwili Zwiastowania, gdy Go poczęła za sprawą Ducha

Świętego; w następnych miesiącach zaczęła odczuwać Jego obecność i domyślać się Jego rysów. Kiedy wreszcie wydała Go na świat w Betlejem, również Jej oczy cielesne spoglądały czule na oblicze Syna, którego «owinęła w pieluszki i położyła w żłobie» (Łk 2, 7).

L1: Różaniec, właśnie wychodząc z doświadczenia Maryi, *jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną*. Pozbawiony tego wymiaru, okazałby się wyzuty ze swej natury, jak podkreślał Paweł VI: «Jeśli brak kontemplacji, różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuły, oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: 'Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani' (Mt 6,7). Różaniec bowiem z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa».

L2: Kontemplować z Maryją to przede wszystkim *wspominać*. Należy jednak rozumieć to słowo w biblijnym znaczeniu pamięci (*zakar*), która aktualizuje dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia. Biblia jest opisem zbawczych wydarzeń, które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie. Wydarzenia te nie należą tylko do «wczoraj»; są także «dniami dzisiejszym» *zbawienia*. Aktualizacja ta urzeczywistnia się w szczególny sposób w liturgii: to, czego Bóg dokonał przed wiekami, nie dotyczy jedynie bezpośrednich świadków tych wydarzeń, ale swym darem łaski osiąga ludzi wszystkich czasów. Dotyczy to w pewien sposób także każdej innej praktyki pobożnej zbliżającej nas do tych wydarzeń: «wspominać je» w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania.

L1: Miłosierny Panie, pozwól nam teraz, w chwili milczenia, wpatrywać się w Twoje Boskie oblicze. Niech pewność Twojej kochającej obecności przy nas, umocni nas w przeżywaniu trudów naszej codzienności.

*Dalszą część 15-minutowej medytacji przeżywamy w ciszy. Po niej następuje śpiew, np.: „Ogrodzie Oliwny”.*



## CZĄSTKA RÓŻAŃCA

P: Nasz Zbawicielu, w tym bolesnym czasie szukamy umocnienia w rozważaniu Twojej męki. Niech nasza modlitwa i cierpienie przeżywane w zjednoczeniu z Tobą, będą wynagrodzeniem za grzechy, którymi jest ranione Twoje Najświętsze Serce.

Witaj Królowo. Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (3x). Chwała Ojcu.

### **Tajemnica pierwsza: Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu**

P: Przez modlitwę przygotowujesz się, Panie, na bolesną mękę. Ufasz Ojcu do końca. Z Jego miłości czerpiesz siłę, by wytrwać i wypełnić dzieło zbawienia. Choć z lęku pocisz się krwawym potem, w tej duchowej walce zwyciężasz szatana. Błagamy Cię, Jezu: przez Krew Twoją uzdrów nasze rany.

L3: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

### **Tajemnica druga: Biczowanie Pana Jezusa**

P: Ponosisz ogromne cierpienie. Kaci nie mają litości przy biczowaniu. Miecz boleści przeszywa Serce Twojej Matki, gdy słyszy kolejne uderzenia. Cierpi wraz z Tobą, widząc smugi świętej Krwi spływające na jerozolimską ziemię. Błagamy Cię, Jezu: przez Krew Twoją uzdrów nasze rany.

L4: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

### **Tajemnica trzecia: Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa**

P: Otrzymałeś koronę od człowieka. Jednak Twoje stworzenie nie odwdzięczyło się złotem i diamentami za ofiarowane mu dary życia i szczęścia. Jej kolce dotkliwie ranią Twoją świętą głowę, powodują wypływ drogocennej Krwi. Błagamy Cię, Jezu: przez Krew Twoją uzdrów nasze rany.

L3: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

### **Tajemnica czwarta: Droga krzyżowa Pana Jezusa**

P: Przy każdym kroku z ciężką belką na ramieniu, przy każdym upadku i uderzeniu żołnierza, odczuwasz dotkliwy ból. Twoich ludzkich sił ubywa w miarę jak na kalwaryjskiej drodze pojawiają się krwawe znaki. Jesteś coraz słabszy lecz idziesz, bo Twoim pokarmem jest pełnienie woli Ojca. Błagamy Cię, Jezu: przez Krew Twoją uzdrów nasze rany.

L4: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

### **Tajemnica piąta: Ukrzyżowanie Pana Jezusa**

P: Wykonało się. Gdy z Twojego przebitego Serca wypłynęły krew i woda, oddałeś nam już zupełnie wszystko. W Nim jest źródło wody żywej, z Niego czerpiemy łaskę Ducha. Ufamy Ci, Jezu, i błagamy Ciebie: przez Krew Twoją uzdrów nasze rany.

L3: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

P: Wierzę w Boga.